

Czytania: Iz 43,16-21; Ps 126,1-2,4-6; Flp 3,8-14; Aklamacja J 12,13; Ewangelia J 8,1-11

Dzisiejsza ewangelia jest ilustracją prawdy, że „Pan Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył”. My też nie powinniśmy nikogo osądzać, możemy mieć własną opinię, ale ostateczny osąd takiej czy innej sytuacji należy pozostawić Bogu. Nie do człowieka należy osąd drugiego człowieka i wydawanie kategorycznych wyroków, a tym bardziej, zadawać cierpienie czy życie odbierać. Surowe obostrzenia i kary w Prawie ST miały mieć charakter wychowawczy przestrzegać przed uczynieniem czegoś poważnie złego, zniechęcać, powstrzymywać ludzi od czynienia zła. A Pan Bóg wielokrotnie przypominał: „Do mnie należy pomsta Ja wymierzam zapłatę”. Jezus przypomina nam wszystkim o Bożym miłosierdziu, może zacząć pisać po ziemi o rzeczach, które przypominały grzechy ludzi stojących wokół niego a ci, widząc zapisane własne grzechy, zaczęli odchodzić. Z drugiej strony sytuacja ta mówi nam, że grzechy człowieka, to coś zapisanego na piasku. Pan Bóg może je zawsze zatrzeć, puścić w niepamięć, pozwolić zacząć wszystko od nowa z czystą kartą, bo „On jest hojny w przebaczeniu”.

Prośmy Boga abyśmy i my trzymali się z dala od grzechu i wszelkiej przewrotności i byśmy potrafili przebaczać.

o. Wiesław Jonczyk SJ